



6-7 | 2021

Strefa Ruchu

- 8 Sekrety Polihymnii, pomyłki Temidy
i uroki jaskini Platona

Anna Chęćka



Ilustr. Anna Dyakowska

Relacje

- 12 Morowe objawienia
Katarzyna Ryżel
- 13 Dom tętniący muzyką
Paulina Książek
- 15 Skracanie dystansu
Jan Lech
- 15 Dialog pokoleń
Szymon Atys
- 16 Inauguracja bez festiwalu
Ewa Chorościan
- 16 Mozart à la Lisiecki
Justyna Rudnicka
- 17 Od konsternacji i zażenowania
po totalny zachwyt
Ewa Palińska
- 18 Czy to wciąż koncert?
Damian Kułakowski
- 20 *Aida* i triumf białej cywilizacji
Leszek Bernat
- 21 Miłosny wyciąg z Czajkowskiego
Jacek Marczyński
- 22 Erotyczne igraszki w blasku słońca
Jacek Marczyński

Zagranica

- 22 Pomiędzy depresją a nadzieją

Leszek Bernat

Wydawnictwa

- 24 Warstwy retrospekcji
Adam Suprynowicz
- 26 Josquin w pigułce
Magdalena Łoś
- 27 Ciągłe w formie!
Marcin Majchrowski
- 27 Lekarstwo na przebodźcowanie
Wioleta Żochowska
- 28 Dropy na dęciakach
Katarzyna Ryżel
- 28 Tarcia osobowości
Maciej Krawiec
- 29 Nie tylko wariacje Goldbergowskie
Witold Paprocki
- 29 Dyskretny urok melancholii
Karolina Kolinek-Siechowicz
- 30 Praesens historicum
Mateusz Ciupka
- 31 Jak dogonić awangardę
Jan Topolski
- 32 Opera XX wieku w stu arcydziełach
Aleksander Laskowski
- 33 Permanentny stan wyjątkowy
Ewa Liebchen

Rozmowa

- 34 Olga Pasiecznik: Czasami potrzebna
jest samotność ciszy
Gabriela Ułanowska

Swoboda Ruchu

- 42 Światy równoległe (7):
La Monte Young (*1935)
Jan Topolski
- 45 Warszawa Wajnerberga (2)
Maria Sławek
- 47 Z teki Zygmunta Mycielskiego (4):
O studiach w Paryżu (2)
Beata Bolesławska-Lewandowska
- 49 Przestrzenie weneckiej pamięci muzycznej
Bartłomiej Gembricki

Od redakcji

- 4 Muzyka jest dla ludzi
Karolina Kolinek-Siechowicz
- 5 Aktualności
Felieton
- 52 Jak się żyje, kiedy się umarło
Rafał Wawrzyńczyk
- 52 Najśłynniejsi
z nieznanych kompozytorów
Katarzyna Ryżel
- 53 Wydarzenia muzyczne
polecą redakcja
- 54 Historie z fotografii
Od małego boba do dużego
chopinisty (2)
Olga Pisarenko



MUZYKA JEST DLA LUDZI

✎ Karolina Kolinek-Siechowicz

Rok temu wydaliśmy pierwszy złożony całkowicie zdalnie numer #. Z okładki krzychało hasło: „Muzyka w czasach pandemii”. Niedługo potem opublikowaliśmy dyskusję redakcyjną, w której zastanawialiśmy się, jak pandemia, z wynikającą z niej koniecznością transmitowania koncertów bez publiczności, zmieni życie koncertowe. W istocie nie wierzyliśmy chyba, że ten stan wyjątkowy, w którym znalazła się kultura, potrwa na tyle długo, żeby mógł spowodować w niej stałe zmiany. Tymczasem nasz felietonista Rafał Wawrzyńczyk pisze: „A może już tak zostanie? Zamknięte miasta, wirusy i zanieczyszczenie powietrza zatrzymujące ludzi w domach, kultura odcięta od państwowych pieniędzy i wynajdująca przedziwne, rozrastające się w internecie formy przetrwalnikowe. Może muzykę na żywo będzie można usłyszeć już tylko w wykonaniu jakichś półprofesjonalnych, podziemnych grup grających w parkach i lasach, a filharmonie zmienią się w ogromne, wypełnione ciszą po setkach ludzi, studia nagrań? Może obumrze to, co uważaliśmy za mięsz systemu, ale on sam nie zarwie się, bo przetrwa jego chitynowa otoczek: streamingi, dyskusje online, komentarze, wydawnictwa i płyty, i w ten właśnie sposób będziemy uczestniczyć w tak zwanym życiu muzycznym? Będziemy bardziej «o» muzyce niż «w» muzyce? A opowieści o okazjach, w których można było kosztować w naturze dźwięku instrumentów, zaczną brzmieć jak świadectwa z czasów, kiedy po lasach biegały tury?”

Przyznaję, że ta katastroficzna wizja, choć przerażająca i odbierająca resztki nadziei na powrót do gwarne go foyer filharmonii, tłumu w szatni, miejsc pośpiesznie zajmowanych przez wejściówkowiczów i kordialnych całusów śpiewaczek z dyrygentami po zakończonym występie, wcale nie zaskakuje ani nie prowokuje do polemiki. I choć przez cały ten rok ani razu nie zabrakło nam okazji do opublikowania tekstów w dziale Relacje, to w niemal każdej recenzji wciąż pojawiają się żal i tęsknota za tym, by serwowanych przez organizatorów wrażeń muzycznych doświadczyć na żywo i we wspólnocie. Te nostalgiczne westchnienia naszych autorów znajdują swój rewers w wypowiedziach wykonawców, którzy pozbawieni realnie wyczuwalnego dopingu słuchaczy, widzą, jak fundamenty ich zawodu chwieją się w podstawach. Olga Pasiecznik, zapytana przez Gabriellę Ulanowską o doświadczenie śpiewania recitalu przed kamerą, kończy opis swoich przeżyć dojmującym stwierdzeniem: „Pandemia uderzyła w muzyków oczywiście finansowo, ale ona przede wszystkim odczłowieczyła nasz zawód”. Damian Kułakowski, altowiolista, który przedstawia udział w transmitowanych koncertach z perspektywy muzyka orkiestrowego, zauważa zaś: „Brak publiczności sprawia, że wszelkie zabiegi wykonawcze, poczynając od techniki instrumentalnej po ekspresję i niuanse interpretacyjne, ulegają spłaszczeniu”. Więc nawet jeśli pandemia się kiedyś skończy, to jak będzie wyglądał powrót do rzeczywistości koncertowej? Czy entuzjazm i estradowy „drive” ożyją spontanicznie po wielu miesiącach uśpienia?

O doniosłości roli wykonawcy w doświadczeniu estetycznym pisze także Anna Chęćka w eseju, który z perspektywy filozoficznej kwestionuje nieludzkie wyroki Sądu Najwyższego w sprawie zawierania przez muzyków orkiestrowych umów o dzieło. Problem ten poruszaliśmy w obszernym bloku tekstów w #17/2020. Andrzej Kosendiak postulował wówczas, aby w kontekście nieuznawania przez ZUS wykonania za dzieło i, co za tym idzie, odmówienia wykonawcom prawa do zawarcia korzystniejszej dla nich umowy, rozpocząć dyskusję o muzycznym procesie twórczym wśród artystów, filozofów i teoretyków muzyki. Uczyniliśmy więc ten krok, zapraszając filozofkę Annę Chęćkę, by przybliżyła nam rozmaite koncepcje dotyczące dzieła muzycznego i ukazała rangę wykonania, które – niezależnie od swej jakości – jest wszakże jedyną okazją do realnego zaistnienia utworu w konkretnym miejscu i czasie.

Wśród ludzkich ogniów urzeczywistniających istnienie muzyki rola słuchacza też jest nie do przecenienia, o czym przypominają nam zarówno artyści, jak i nasi recenzenci, i o czym pamiętamy my sami, tworząc dla Państwa czasopismo „o” muzyce, nie zapominając jednak, że podstawą wszelkiej refleksji na ten temat jest bycie „w” muzyce. —



Cytat numeru:

Każde poszczególne wykonanie
[...] jest jedyną, NIEPOWTARZALNĄ CAŁOŚCIĄ,
która ucieleśnia i narzuca słuchaczowi
cały PRZEPYCH nie tylko podłoża brzmieniowego,
lecz także tego wszystkiego, co się w nim objawia
i osiąga żywy wyraz

--Roman Ingarden

Kup książkę



ruch
muzyczny

#6-7 2021 rok LXXV

Dwutygodnik poświęcony
muzyce poważnej i życiu muzycznemu
założony w 1945 roku

Redaktor naczelny
Piotr Matwiejczuk
piotr_matwiejczuk@pwm.com.pl

Sekretarz redakcji
Maciej Kucharski
maciej_kucharski@pwm.com.pl

Festiwale, koncerty
Krzysztof Stefański
krzysztof_stefanski@pwm.com.pl

Muzyka dawna
Karolina Kolinek-Siechowicz
karolina_kolinek-siechowicz@pwm.com.pl

Muzyka współczesna, książki, płyty
Adam Suprynowicz
adam_suprynowicz@pwm.com.pl

Teatr muzyczny
Jacek Marczyński

Redaktorzy seniorzy
Józef Kański
Olgięd Pisarenko

Sekretariat
Katarzyna Dubiel
redakcja@ruchmuzyczny.pl

Dyrektor artystyczny
projekt graficzny
Marek Knap
marek.knap@asp.waw.pl

Studio graficzne
Natalia Cyrankiewicz, Andrzej Swat (prepress)

Redakcja i korekta
Maria Konopka-Wichrowska

Internet
Mateusz Ciupka
mateusz_ciupka@pwm.com.pl

Wydawca
Polskie Wydawnictwo Muzyczne
al. Krasińskiego 11a,
31-111 Kraków
Oddział w Warszawie
ul. Fredry 8,
00-097 Warszawa
pwm@pwm.com.pl

Druk
Drukarnia Akapit sp. z o.o., Lublin

Nakład: 1200 egz.

Czasopismo patronackie wydawane na zlecenie
Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych,
a w tekstach przyjętych do publikacji zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów, poprawek stylistycznych,
zmian tytułów i śródtytułów.
Za treść reklam redakcja nie odpowiada.

Redakcja czynna od godz. 10.00 do 15.00

Adres
ul. Fredry 8, 00-097 Warszawa
tel.: +48 885 860 332
email: redakcja@ruchmuzyczny.pl
www.ruchmuzyczny.pl

f ruchmuzyczny
@ ruchmuzyczny
Ruch Muzyczny

„Ruch Muzyczny” jest dostępny dla niewidomych
informacje na www.defacto.org.pl